



Sygn. akt I CSKP 39/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa "J." sp. z o.o. w Ł.
przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.
o złożenie oświadczenia woli i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od "J." sp. z o.o. w Ł. na
rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej
Polskiej kwotę 7500 (siedem tysięcy pięćset) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zobowiązał
pozwaną Skarb Państwa - Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA do złożenia

oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda J. sp. z o.o. w Ł. praw autorskich do „Systemu Informatycznego (...)” (dalej „SI (...)” lub „System”). Sąd Okręgowy zasądził także od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.426.993,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem trzykrotności stosownego wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych do SI (...).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 28 lutego 2000 r. zawarta została pomiędzy Skarbem Państwa Zakładem Emerytalno-Remontowym MSWiA (dalej: „ZER MSWiA”) a J. sp. z o.o. w Ł. umowa, na podstawie której zamawiający ZER MSWiA powierzył wykonawcy J. sp. z o.o. wykonanie, zainstalowanie i wdrożenie SI (...), którego przedmiotem i zdaniem było wspomaganie postępowania dotyczącego zaopatrzenia emerytalno-rentowego funkcjonariuszy Policji, UOP, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Wykonanie tego systemu miało nastąpić na podstawie analizy i projektu oraz z wykorzystaniem modułów programowych przygotowanych na podstawie umowy z 29 czerwca 1998 r. zawartej pomiędzy ZER MSWiA a wykonawcą S. S.A.

Według umowy z 28 lutego 2000 r. i aneksu z tej samej daty wykonawca zobowiązał się do przenoszenia na zamawiającego autorskich praw majątkowych do Systemu w zakresie sukcesywnie wykonywanych modułów wraz z kodem źródłowym zrealizowanego oprogramowania oraz prawem modyfikacji po okresie gwarancyjnym. Wykonany system miał zapewnić możliwość rozbudowy o kolejne moduły i funkcje, przejrzystość i elastyczność funkcjonalną, właściwe wykonanie infrastruktury telekomunikacyjnej posiadanych zasobów informatycznych. Przedmiot umowy miał być realizowany w trzech etapach obejmujących wykonanie oprogramowania wraz z dokumentacją techniczną i eksploatacyjną, wdrożenie systemu u zamawiającego wraz z migracją danych z aktualnie eksploatowanego systemu oraz szkolenie w obsłudze aktualnie wykonanego systemu. Wynagrodzenie za realizację zamówienia określono na kwotę 936. 337 zł netto. Termin wykonania zamówienia wraz z zainstalowaniem Systemu i jego wdrożeniem przewidziano na 10 marca 2011 r.

Pismem z 27 maja 2004 r. ZER MSWiA poinformował wykonawcę J. sp. z o.o. o odstąpieniu od zawartej umowy z uwagi na występujące opóźnienie w realizacji Systemu. W tym samym piśmie wezwano wykonawcę do przekazania ZER MSWiA pełnej dokumentacji wykonanych dotychczas prac, oprogramowania źródłowego, wykonanych baz podczas testowania systemu. Wezwano też wykonawcę do zapłaty kary umownej w kwocie 228 466,23 zł. Spółka J. wykonała do tego czasu projekt w 93 %.

Po odstąpieniu od umowy z powodem pozwany ogłosił w dniu 29 czerwca 2005 r. zamówienie publiczne, którego przedmiotem było dokończenie i rozbudowa SI (...). Umowa miała zostać wykonana na podstawie analizy i projektu, które znajdowały się już w zasobie zamawiającego oraz z wykorzystaniem istniejących już modułów programowych. W dniu 30 grudnia 2005 r. zawarto umowę z C. S.A. Nowemu wykonawcy przekazano kody źródłowe i całą dokumentację Systemu. Pozwany nie uzyskał uprzednio zgody powoda na przekazanie wykonanych przez niego modułów wraz z kodami źródłowymi i dokumentacją C. S.A. Na podstawie umowy z dnia 30 grudnia 2005 r. C. S.A. opracował SI (...) i przeniósł na ZER MSWiA prawa autorskie do niego.

Sąd I instancji uznał, że wykonany przez powoda SI (...) należy zakwalifikować jako dzieło albo utwór w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej „pr. aut.”), przy czym nie na znaczenia, że dzieło to nie zostało ukończone. Sąd Okręgowy ocenił skutki oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy przez pryzmat art. 494 k.c. i uznał, że na podstawie tego przepisu zamawiający powinien zwrócić powodowi wszystko to, co na podstawie umowy uzyskał od wykonawcy, co oznacza obowiązek przeniesienia na wykonawcę praw autorskich do wykonanego dzieła, to jest SI (...). Ponieważ, stosownie do art. 53 pr. aut. przeniesienie praw autorskich wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, konieczne było wydanie wyroku zobowiązującego pozwanego do złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie.

Powołując się na treść art. 17 w zw. z art. 79 ust. 1 pr. aut. w brzmieniu obowiązującym przed 20 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy uznał, że powodowi

należy się potrójne wynagrodzenie z tytułu zawinionego naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych do SI (...).

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w § 11 ust. 1 umowy z dnia 28 lutego 2000 r. w brzmieniu nadanym aneksem strony zastrzegły, że autorskie prawa majątkowe do SI (...) przenoszone są na zamawiającego na bieżąco w trakcie wykonywania kolejnych modułów SI i dotyczą również kodu źródłowego modułów będących w trakcie realizacji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powództwo o zobowiązanie pozwanego do przeniesienia praw autorskich na rzecz powoda do SI (...) nie może być uwzględnione z uwagi na fakt, że obecna postać tego programu została w całości stworzona przez inny podmiot.

Ponadto, w ocenie Sądu drugiej instancji, nieprawidłowo Sąd Okręgowy rozważył skutki odstąpienia od umowy z dnia 28 lutego 2000 r. w świetle normy art. 494 k.c., podczas gdy zastosowanie powinien znaleźć art. 59 pr. aut. jako przepis szczególny do art. 494 k.c. Przepis ten, to jest art. 59 pr. aut. stosuje się odpowiednio do programów komputerowych z mocy art. 77 pr. aut. Dokonując wykładni art. 59 pr. aut. Sąd Apelacyjny finalnie stwierdził, że skoro art. 59 pr. aut. zrównuje skutki odstąpienia od umowy ze skutkami jej wypowiedzenia, to jednolicie należy przyjąć, iż odstąpienie od umowy zawartej w ramach stosunków prawa autorskiego wywołuje skutek *ex nunc*. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby bowiem do wniosku, że wypowiedzenie ma skutek *ex tunc*, czyli - w pewnym uproszczeniu - tworzy fikcję umowy nigdy nie zawartej, co w przypadku umów licencyjnych (w których najczęściej stosować się będzie wypowiedzenie) prowadziłoby do absurdalnych skutków. Skutek wsteczny odstąpienia powodować może komplikacje w przypadku, gdy zamawiający przystąpił już do korzystania z utworu i dopiero potem stwierdził usterkę i wystąpił o jej usunięcie, co jednak nie nastąpiło. Przyjęcie skutku *ex tunc* wywoływałoby wówczas problemy dotyczące ewentualnych roszczeń za korzystanie z utworu przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu. Problem ten nie powstaje w razie przyjęcia skutku *ex nunc*

odstąpienia od umowy. W takim wypadku odstąpienie ma skutek na przyszłość, a zatem to, co zostało przez twórcę wykonane do tej pory i spełnia kryteria utworu, a prawa do tej części zostały przeniesione na zamawiającego, nie podlega zwrotowi, twórca zachowuje wynagrodzenie za wykonane prace, natomiast zamawiający zachowuje prawa autorskie do wykonanego i przekazanego „zakresu prac”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nawet gdyby przyjąć, iż w przypadku odstąpienia od umowy dotyczącej prawa autorskiego skutek tego odstąpienia następuje *ex tunc*, to rozważyć należy zastosowanie art. 491 § 2 k.c. Przepis ten umożliwił, jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny, odstąpienie przez pozwanego od umowy z dnia 28 lutego 2000 r. tylko co do części świadczenia. W rozpoznawanej sprawie doszło do takiego odstąpienia, gdyż pozwany, składając swoje oświadczenie, jednocześnie zażądał przekazania przez powoda pełnej dokumentacji wykonanego już programu, któremu to żądaniu powód zadośćuczynił. Sąd Apelacyjny zauważył również, że oba świadczenia stron umowy z dnia 28 lutego 2000 r. miały charakter podzielny, przy czym o podzielnym charakterze świadczenia powoda przesądza treść tej umowy, to jest obowiązek sukcesywnego przenoszenia na rzecz pozwanego praw autorskich do wykonanych modułów oprogramowania. Oznacza to, że same strony uznały, iż każdorazowo wykonana część prac spełnia kryteria utworu i może być traktowana jako spełnienie samodzielnej części świadczenia.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarówno przy przyjęciu koncepcji, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy dotyczącej praw autorskich na podstawie art. 59 pr. aut. wywołuje skutek *ex nunc*, jak i przy uznaniu, że wywiera ono skutek *ex tunc*, ale wówczas wchodzi w grę zastosowanie przepisu art. 491 § 2 k.c. w zakresie odstąpienia od umowy co do świadczeń podzielnych - w obu przypadkach zamawiający zachowuje już nabyte autorskie prawa majątkowe. O tym, że taki był zgodny zamiar stron świadczy, zdaniem Sądu drugiej instancji, fakt przekazania przez powoda na żądanie pozwanego po odstąpieniu od umowy dokumentacji wykonanej części oprogramowania, jak również to, że w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w W. (XXV C (...)), z której wyłączono niniejsze powództwo, J. M. przez wiele lat domagał się w powództwie wzajemnym

zasądzenia od Skarbu Państwa pozostałej części wynagrodzenia z umowy z dnia 28 lutego 2000 r.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że skoro pozwany zachował autorskie prawa majątkowe do wykonanych i przekazanych przez powoda w wykonaniu umowy z dnia 28 lutego 2000 r. modułów SI (...), to dalsze korzystanie z nich przez zamawiającego po odstąpieniu od umowy nie może być uznane za bezprawne, co determinowało oddalenie powództwa także w zakresie żądania odszkodowania.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła J. sp. z o.o. Skargę kasacyjną oparła na podstawach naruszenia:

1. art. 59 pr. aut. przez niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż oświadczenie strony pozwanej o odstąpieniu od umowy wywołuje skutki *ex nunc*, co w konsekwencji skutkowało zmianą wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniem powództwa;

2. art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie lub błędne zastosowanie - przez uznanie, iż zgodną wolą storn umowy było uznanie świadczenia strony powodowej za podzielne, skutkiem czego zamawiający zachował - po odstąpieniu - prawo do wykonanych już modułów oprogramowania, co w konsekwencji skutkowało zmianą wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniem powództwa;

3. art. 494 k.c. przez jego niezastosowanie co do żądań strony powodowej - w zakresie nie objętym art. 59 pr. aut.;

4. art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarżący podniósł również zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 § 2 k.p.c. i art. 381 k.p.c., art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 130 [3] k.p.c., art. 18 u.k.s.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. - nie formułując jednak treści zarzutów.

W konkluzji skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji strony pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna. Pomimo częściowo błędnego uzasadnienia wyroku przez Sąd Apelacyjny, wyrok ten odpowiada prawu.

Bezzasadne są wskazane przez powódkę zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz przepisów Konstytucji RP. Jeśli chodzi o naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., naruszenie art. 381 k.p.c., jak również art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, to, zdaniem skarżącej, miałyby do nich dojść na skutek dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodu z dokumentów, to jest dwóch ostatnich stron umowy z dnia 28 lutego 2000 r. Wbrew twierdzeniom skarżącej takie zachowanie Sądu drugiej instancji nie narusza prawa do bezstronnego sądu, ani też nie narusza zasady równego traktowania stron. Na poparcie swojej tezy powód powołał jedno orzeczenie Sądu Najwyższego oraz odosobniony pogląd w literaturze, podsumowując, że zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa jednoznacznie wskazuje się, że dopuszczenie dowodu z urzędu przez sąd w postępowaniu apelacyjnym rażąco narusza wymienione wyżej przepisy Konstytucji. Powołane przez skarżącą poglądy są poglądami odosobnionym. Zgodnie z jednolitą linią orzecniczą, ukształtowaną w ostatnim 10 leciu, sąd drugiej instancji powinien dopuścić dowód z urzędu zasadniczo w tych przypadkach, w których jest to konieczne dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Wobec wiodącej zasady kontradyktoryjności w polskim procesie cywilnym, opierającej się na aktywności dowodowej stron przyjmowano, że wyjątek od tej zasady, w postaci inkwizycyjności, powinien mieć miejsce li tylko wyjątkowo. Najpełniejsze stanowisko w tym zakresie, zawierające przegląd dotychczas wyrażanych w judykaturze poglądów przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r. (III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), a następnie w wyroku z dnia 11 grudnia 2014 r. (IV CA 1/14, OSNC 2015/12/149). W ostatnim z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że trudno bronić generalną tezę, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. sprowadza się obecnie tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo

rażąca nieporadność jednej ze stron. Teza ta daje się uzasadnić, ale tylko wtedy, gdy sąd, mimo oczywistej potrzeby albo wręcz konieczności, nie podjął inicjatywy dowodowej z urzędu; w tych wyjątkowych sytuacjach można twierdzić - powołując się na interes publiczny - że uprawnienie sądu staje się obowiązkiem.

Działanie sądu z urzędu jest też dopuszczalne w celu uzupełnienia lub powtórzenia dowodów i pogłębienia dokonanych ustaleń i oceny materiału dowodowego, szczególnie, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16). W realiach niniejszej sprawy, zakres działania sądu z urzędu odnosił się do wprowadzonego już do procesu środka dowodowego w postaci umowy stron, której fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia jest oczywiste: poza sporem pozostawał fakt zawarcia tej umowy, a dotychczas dopuszczony dowód był o tyle niekompletny, że nie obejmował wszystkich stron umowy i aneksu. Reasumując, działanie Sądu drugiej instancji było zasadne i zgodne z regułami procesowymi tym bardziej, że chodziło o uzupełnienie niekompletnego dokumentu, który już został zaoferowany przez stronę. Nie sposób zatem uznać zasadności zarzutów skarżącego, jakoby aktywność dowodowa naruszała obowiązek pozostawania przez sąd bezstronnym.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327 [1] § 1 k.p.c.) może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2020 r., I CSK 585/18). Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera odniesienie się do wszystkich kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i umożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. w sposób wskazany przez skarżącą w uzasadnieniu tej podstawy. Ewentualne naruszenie tego przepisu nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, a to wobec koncepcji prawnej przyjętej przez Sąd Apelacyjny jako podstawy oddalenia powództwa. Ustalenie przy tym, że strony uzgodniły spełnianie świadczenia częściami nie wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Kolejno niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 § 2 k.p.c. i art. 381 k.p.c. Pomijając już, że zarzut ten zmierza do zakwestionowania oceny materiału dowodowego, to został on sformułowany w tak ogólnikowy sposób, że uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej.

Bezzasadny jest wreszcie zarzut naruszenia art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 130 [3] k.p.c., art. 18 u.k.s.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Po pierwsze, wskazać należy, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu przez Sąd drugiej instancji podlegało w dacie wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji i w dacie wnoszenia skargi kasacyjnej osobnemu zaskarżeniu zażaleniem na podstawie art. 394 § 1 k.p.c., przy czym nie przysługiwał w ogóle żaden środek zaskarżenia od postanowienia nakazującego pobranie opłaty sądowej. Po drugie, oczywiste powinno być dla strony powodowej, że skoro domagała się zarówno przeniesienia praw autorskich, jak i potrójnego wynagrodzenia za bezprawne korzystanie z tych praw, to na rzecz Skarbu Państwa powinny zostać pobrane dwie opłaty zarówno od pozwu, jak i od apelacji, czego nie zmienia fakt, że zaniechał pobrania tej opłaty Sąd Okręgowy przy wniesieniu pozwu.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że Sąd Apelacyjny dokonał niewłaściwej wykładni art. 59 pr. aut., uznając, że na tle tego przepisu oświadczenie o odstąpieniu od umowy może wyrzucić wyłącznie skutek na przyszłość, czego konsekwencją byłoby w każdym wypadku zachowanie mocy wiążącej umowy w zakresie praw już przeniesionych oraz wynagrodzenia wypłaconego do chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu. Kwestia powyższa wymaga jednak poczynienia wyjaśnień wstępnych.

Znaczna część wątpliwości i nieporozumień w niniejszej sprawie wydaje się wynikać ze zbyt uproszczonego ujmowania możliwych skutków oświadczenia o odstąpieniu od umowy, zgodnie z którym oświadczenia to może skutkować *ex tunc* albo *ex nunc*. W rzeczywistości do wyobrażenia jest więcej wariantów skutków oświadczenia o odstąpieniu, spośród których wymienić należy co najmniej następujące:

1. odstąpienie od umowy powoduje przyjęcie fikcji istnienia takiego stanu prawnego, jakby umowa nigdy nie została zawarta; oznacza to m.in., że należy przyjąć, iż nigdy nie doszło do przeniesienia praw autorskich (lub udzielenia licencji), jeżeli skutek taki przewidywała umowa;

2. odstąpienie od umowy powoduje *ex lege* powrót do stanu istniejącego przed jej zawarciem, co oznacza, że ewentualnie przeniesione prawa autorskie wracają do zbywcy; powrotne przejście praw autorskich następuje jednak w chwili złożenia oświadczenia o odstąpieniu, nie jest natomiast przyjmowana fikcja, że prawa te nigdy nie przeszły na nabywcę;

3. odstąpienie od umowy powoduje powstanie zobowiązania stron do przywrócenia stanu takiego, jaki byłby istniał, gdyby umowa nie została zawarta; przeniesione prawa autorskie nie wracają jednak *ex lege* do zbywcy, a strony powinny zawrzeć umowę powrotnego przeniesienia tych praw;

4. odstąpienie od umowy wywołuje skutki jedynie na przyszłość, co oznacza, że prawa przeniesione do chwili złożenia oświadczenia o odstąpieniu oraz zapłacone do tej pory wynagrodzenie pozostają przy tych stronach, które je otrzymały, ustają natomiast obowiązki świadczeń w przyszłości.

W pierwszym z przedstawionych wariantów jednoznaczne jest, że opisany skutek odstąpienia od umowy może być nazwany skutkiem *ex tunc*. Podobnie nie ulega wątpliwości, że skutek opisany zgodnie z wariantem czwartym powinien być nazwany skutkiem *ex nunc*. Zakwalifikowanie pozostałych wariantów do kategorii skutków *ex tunc* albo *ex nunc* zależy od przyjętej koncepcji terminologicznej, co do której istnieje pewien stopień swobody.

Brak należytego rozróżnienia opisanych powyżej wariantów w pierwszej kolejności stał się przyczyną wadliwego, obarczonego błędem logicznym,

sformułowania żądań pozwu. Powodowa spółka żądała złożenia przez pozwanego oświadczenia woli o przeniesieniu praw autorskich do spornego programu komputerowego, co implikuje wniosek, że za właściwy uznała trzeci wariant rozumienia skutków złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, który wiąże się z powstaniem zobowiązania do powrotnego przeniesienia praw autorskich. Jednocześnie jednak powódka zażądała trzykrotności stosownego wynagrodzenia z tytułu naruszenia jej autorskich praw majątkowych (Sąd Apelacyjny błędnie określa to roszczenie odszkodowawczym – przed 20 czerwca 2007 r. nie miało ono takiego charakteru). Sformułowanie takiego roszczenia prowadzi do wniosku, że powódka przyjęła wystąpienie skutków odstąpienia od umowy zgodnie z pierwszym wariantem interpretacyjnym. Tymczasem oczywiste jest, że warianty te nie mogą występować jednocześnie, a obydwa roszczenia wzajemnie się wykluczają. Jeżeli prawa autorskie wymagają powrotnego przeniesienia na powoda, to należy uznać, że dotychczas przysługiwały pozwanemu i pozwany nie naruszał ich, korzystając ze spornego programu. Jeżeli zaś należy przyjąć fikcję, że prawa te zawsze pozostawały po stronie powódki, to bezprzedmiotowe jest żądanie przeniesienia ich na powoda.

Brak rozróżnienia powyższych wariantów doprowadził również Sąd Apelacyjny do wadliwej wykładni art. 59 pr. aut. W swojej argumentacji Sąd drugiej instancji wychodzi od rozważań dotyczących potencjalnych skutków przyjęcia fikcji uznania umowy za nigdy niezawartą (a więc zgodnie z pierwszym wariantem interpretacyjnym), aby odrzucić taki wariant wobec niemożliwości zaakceptowania tych skutków – zwłaszcza skutku w postaci możliwości żądania odszkodowania za okres korzystania z utworu, które to korzystanie okazało się bezprawne dopiero wskutek złożenia oświadczenia o odstąpieniu. Odrzucenie wariantu pierwszego prowadzi Sąd Apelacyjny do pochopnego wniosku, że zaakceptowany musi być wariant czwarty, podczas gdy możliwość przyjęcia wariantów drugiego i trzeciego w ogóle nie została rozważona.

Przyjęta w rezultacie powyższego rozumowania wykładnia art. 59 pr. aut., zgodnie z którą w razie odstąpienia od umowy, której przedmiotem jest utwór (prawo autorskie), skutki następują w każdym wypadku jedynie *pro futuro*, a strony nie muszą sobie zwracać spełnionych świadczeń, jest wprost sprzeczna

z brzmieniem powołanego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 59 pr. aut., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, każda ze stron, odstępując od umowy lub wypowiadając ją, może żądać od drugiej strony zwrotu wszystkiego, co świadczyła. Taki rezultat wykładni nie może zatem zostać zaaprobowany.

Kwestią odrębną, pozostająca do rozważenia w związku z ustaloną przez Sąd *meriti* treścią oświadczenia o odstąpieniu od umowy z 27 maja 2004 r., było, czy art. 59 pr. aut. nie sprzeciwia się przyjęciu, że w konkretnym, analizowanym przypadku oświadczenie o odstąpieniu do umowy wywoła jedynie skutek *pro futuro*, zgodny zasadniczo z przedstawionym powyżej czwartym wariantem interpretacyjnym. Za trafne należy bowiem uznać rozumowanie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym jednoczesne złożenie przez ZER MSWiA żądania przekazania dokumentacji wykonanych już prac, a także dalsze zachowanie obu stron umowy świadczą wyraźnie, że ani strona pozwana, ani powódka nie rozumieli złożonego oświadczenia woli jako prowadzącego do unicestwienia całego stosunku prawnego, obejmując tym także świadczenia w spełnionej już części.

Przepisy prawa cywilnego, a w szczególności art. 491 § 2 k.c., prowadzą do wniosku, że możliwe jest złożenie oświadczenia o odstąpieniu co do całości umowy albo jedynie z ograniczeniem się do części świadczenia, przy czym art. 491 § 2 zd. 1 wskazuje również, że te części mogą być - według wyboru strony - w różny sposób określone. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną art. 59 pr. aut., mimo że mowa jest w nim o żądaniu zwrotu wszystkiego, co składający oświadczenie o odstąpieniu otrzymał z tytułu umowy, nie sprzeciwia się uznaniu, że również na tle stosunków prawa autorskiego możliwe jest odstąpienie od umowy jedynie w stosunku do części świadczenia.

Takie sformułowanie art. 59 pr. aut. należy uznać za odniesione do sytuacji typowej, w której celem składającego oświadczenie o odstąpieniu jest unicestwienie stosunku prawnego w całości. Należy wskazać, że na podobnej zasadzie sformułowany został art. 494 k.c., w którym (w zdaniu pierwszym) także mowa jest o obowiązku zwrotu wszystkiego, co strona otrzymała na podstawie umowy. Mimo takiej treści przepisu nie ulega wątpliwości, że nie niweluje on prawa do odstąpienia od umowy w części, o którym mowa w art. 491 § 2 k.c. W razie skorzystania z tego

prawa należy przyjąć, że obowiązek zwrotu „wszystkiego” odnosi się do wszystkiego tego, do czego strona utraciła prawo w związku z zakresem odstąpienia od umowy, z wyłączeniem zaś tego, do czego strona nadal zachowuje tytuł w związku z dalszym częściowym wiązaniem stosunku prawnego. Na podobnej zasadzie należy interpretować art. 59 pr. aut. Także w tym wypadku obowiązek zwrotu wszystkiego obejmuje wszystko to, do czego druga strona traci prawo w związku z treścią oświadczenia i związanym z tym zakresem upadku umowy.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że nawet przyjęcie odmiennej interpretacji nie mogłoby prowadzić do wniosku o zasadności roszczeń powoda w niniejszej sprawie. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 27 maja 2004 r. było wyraźnie ograniczone do części świadczenia i nie wynikał z niego zamiar unicestwienia stosunku prawnego w całości. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy w całości nie zostało w ogóle złożone i byłoby oświadczeniem innym w treści i znacząco różnym co do swoich skutków, zwłaszcza jeżeli zważyć, że zgodnie z ustaleniami Sądów *meriti* w chwili odstąpienia umowa została wykonana w 93%. Mając to na uwadze, nawet gdyby przyjąć, że odstąpienie od umowy w części nie było dopuszczalne, oznaczałoby to, że do skutecznego odstąpienia od umowy w ogóle nie doszło, a nie że odstąpiono od niej w całości. W analizowanym zakresie nie znajdował zastosowania art. 58 § 3 k.c., ale nawet, gdyby posłużyć się przesłanką hipotetycznej woli stron wynikającą z tego przepisu, trudno przyjąć, aby strona pozwana obejmowała swoim zamiarem tak dalece różne skutki złożonego oświadczenia. Obydwa roszczenia powoda w niniejszej sprawie opierają się zaś na założeniu, że pozwany odstąpił od umowy i odstąpienie to doprowadziło do zniweczenia stosunku prawnego w całości.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 65 k.c., należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym świadczenie z umowy o wykonanie utworu może mieć charakter podzielny, co powoduje konieczność zastosowania art. 491 § 2 k.c. Kwestia definicji świadczeń podzielnych wyrażonej w art. 379 § 2 k.c. wciąż budzi kontrowersje w judykaturze, czego najlepszym przykładem jest świadczenie wykonawcy w umowie o roboty budowlane, gdzie odróżniono kwestię niepodzielności przedmiotu świadczenia od podzielności świadczenia (zobacz np.

wyroki SN z dnia 29 listopada 2018 r., IV CSK 378/17, z dnia 4 czerwca 2009 r., III CSK 337/08; z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08). W każdym razie w judykaturze coraz większy nacisk kładzie się na wolę stron, które decydują, czy w danym stosunku zobowiązaniowym chodzi o świadczenie podzielne czy niepodzielne. Treść tych uzgodnień ustala się w świetle reguł interpretacyjnych zawartych w art. 65 § 2 k.c. (por. wyrok SN z dnia 4 czerwca 2009 r., III CSK 337/08 niepubl.). W niniejszej sprawie, w świetle uzgodnień stron, które w aneksie nałożyły na powoda obowiązek sukcesywnego przenoszenia na rzecz pozwanego praw autorskich do wykonanych modułów oprogramowania, trudno przyjąć, że wnioski wyciągnięte przez Sąd Apelacyjny naruszają powyższy przepis.

Powyższe oznacza, jak słusznie uznał Sąd Apelacyjny, iż same strony uznały, że każdorazowo wykonana część prac spełnia kryteria utworu i może być traktowana jako spełnienie samodzielnej części świadczenia. W tym stanie rzeczy pozwany, stosownie do art. 491 § 2 k.c., podlegał ograniczeniom co do swego uprawnienia do odstąpienia od umowy z dnia 28 lutego 2000 r. w ten sposób, że mógł odstąpić od niej albo tylko co do części, w jakiej wykonawca pozostawał w zwłoce, albo co do całej reszty niespełnionego świadczenia. Zamawiający mógł też odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niego znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez niego cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce. Jak wyżej wskazano, w rozpoznawanej sprawie zamawiający odstąpił od umowy z dnia 28 lutego 2000 r. tylko co do części niewykonanego jeszcze przez wykonawcę świadczenia, co wykonawca zaakceptował. W tym stanie rzeczy za bezzasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 494 k.c. przez jego niezastosowanie co do żądań strony powodowej - w zakresie nie objętym art. 59 pr. aut.

Jedynie na marginesie można zauważyć, że także akceptacja twierdzenia skarżącego o niepodzielności świadczenia z umowy nie skutkowałaby uznaniem zasadności skargi kasacyjnej i powództwa w niniejszej sprawie. Prowadziłoby to jedynie do konkluzji o niemożliwości odstąpienia przez pozwanego od części świadczenia na podstawie art. 491 § 2 k.c. Zgodnie z uwagami przedstawionymi powyżej nie oznaczałoby to jednak, że od umowy odstąpiono w całości, a tylko ten

ostatni wniosek mógłby prowadzić do skuteczności jednego (a w żadnym wypadku obu naraz) z roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie.

Z przedstawionych wyżej względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu jako bezzasadna (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 32 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Kwota zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 8 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).